

Sygn. akt *I ACa 19/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia Krzysztof Józefowicz**

Sędziowie: **Piotr Górecki**

(del.) Marcin Garcia Fernandez (spr.)

Protokolant: **st. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) S.A. Spółki komandytowo-akcyjnej w Ś.**

przeciwko **R. N., M. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 października 2018 r. sygn. akt XII C 964/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Piotr Górecki Krzysztof Józefowicz Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

W pozwie z 12 stycznia 2017 r. powód (...) wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, iż pozwani P. (...) spółka z o.o., R. N. i M. N. mają zapłacić solidarnie z weksla na jego rzecz 930.688,06 zł z odsetkami ustawowymi od 30 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że jest w posiadaniu weksla gwarancyjnego wręzonego mu jako remitentowi przez pozwaną spółkę, jako zabezpieczenie roszczeń wynikających z zawartej 5 września 2012 roku umowy sprzedaży. Za zobowiązanie wekslowe poręczyli pozwani R. N. i M. N.. Weksel został wypełniony na kwotę 930.688,06 zł, na którą składają się należności z tytułu ceny wraz z skapitalizowanymi odsetkami.

W piśmie z 20 lutego 2017 r. powód sprecyzował żądanie pozwu w zakresie odsetek za opóźnienie i wniósł o ich zasądzenie od 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (k.59).

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 24 lutego 2017 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 60).

Zarzuty od tego nakazu wnieśli jedynie pozwani R. N. i M. N.. Zaskarżyli w nich nakaz w stosunku do siebie w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz oddalenie wobec siebie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zarzucili powódce brak legitymacji materialnoprawnej, podnosząc, że zawarła z Bankiem (...) SA umowę faktoringu, na mocy której przelała dochodzoną pozew wierzytelność na tenże Bank. Dodatkowo weksel był wystawiony na zabezpieczenie wierzytelności z umowy z 5 września 2012 r., która została przez powoda wypowiedziana w maju 2014 r. a weksel obejmuje należności z okresu od października do listopada 2016 r., kiedy obowiązywała już inna umowa – z grudnia 2014 r., nie objęta przedmiotowym wekslem gwarancyjnym. Podnieśli nadto, że zabezpieczone wekslem wierzytelności zostały w całości zaspokojone (k. 77-83).

Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uprawomocnił się w stosunku do pozwanego P. (...) spółka z o.o. 24 lutego 2017 r.

Postanowieniem z 15 września 2017 r. Sąd Okręgowy wstrzymał wykonalność nakazu zapłaty wobec pozwanych R. N. i M. N..

Wyrokiem z 23 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez siebie w dniu 24 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. akt (...) i obciążył kosztami procesu w całości pozwanych, przy czym szczegółowe ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu. Wyrokując Sąd Okręgowy oparł się na niżej przedstawionych ustaleniach.

W dniu 25 maja 2012 r. powód (jako klient) zawarł z Bankiem (...) SA umowę faktoringową nr 2038. Przedmiotem umowy było określenie zasad świadczenia usług faktoringowych, na mocy której Bank (...) SA (jako faktor) świadczył na rzecz powoda czynności polegające przede wszystkim na nabywaniu od niego wierzytelności. W § 13 ust. 1 umowy wskazano, że zaakceptowani przez Bank kontrahenci mieli zostać określani na liście kontrahentów. Lista kontrahentów mogła ulec zmianie podczas obowiązywania umowy, a jej zmiana nie miała stanowić zmiany warunków umowy i następowała poprzez złożenie powodowi przez faktora odpowiedniego oświadczenia woli. Pozwany, występujący pod firmą (...) został ujęty w liście kontrahentów obowiązującej od 27 maja 2013 r. Pozwany ten nie został ujęty na kolejnych listach kontrahentów, począwszy od listy z 27 czerwca 2014 r.

W ramach umowy faktoringu poszczególni kontrahenci mogą zostać wyłączeni z kolejnych list kontrahentów na wniosek klienta oraz na skutek decyzji faktora. W przypadku wyłączenia kontrahenta z listy, faktor nie informuje go o wyłączeniu, jednakże na wniosek klienta może mu wysłać informację w tej kwestii, który z kolei przekazuje ją kontrahentowi.

W dniu 5 września 2012 r. powód zawarła z pozwanym R. N., prowadzącym wówczas jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę sprzedaży produktów naftowych. W § 5 umowy jej strony ustaliły, że sprzedający (powód) wystawi fakturę VAT za każdą zrealizowaną dostawę i prześle ją na adres siedziby kupującego (R. N.), a kupujący zobowiązuje się zapłaty kwoty wskazanej w fakturze na wskazany przez sprzedającego rachunek. W § 9 ust. 1 umowy strony ustaliły limit kredytu kupieckiego dla kupującego do wysokości 650.000 zł. W § 9 ust. 2 umowy kupujący ustanowił na rzecz powoda zabezpieczenie w postaci weksla in blanco poręczonego deklaracją wekslową.

W dniu 18 grudnia 2013 r. pozwana spółka wystawiła weksel gwarancyjny, za który poręczyli pozwani R. N. i M. N.. Weksel zabezpieczał wierzytelności powoda wynikające z umowy z 5 grudnia 2012 r. z tytułu ceny za nabyte paliwo oraz odsetki za opóźnienie. Za zobowiązania wynikające z weksla poręczyli pozwani R. N. i M. N..

W trakcie trwającej pomiędzy powódką i pozwaną spółką współpracy wynikającej z umowy z 5 września 2012 r., powódka wystawiła faktury VAT opiewające na: 119.818,37 zł, 67.867,76 zł, 67.866,68 zł, 119.713,70 zł, 119.875,58 zł, 67.945,14 zł, 118.668,11 zł, 88.637,76 zł, 114.923,82 zł, 64.859,90 zł, 58.769,90 zł

W dniu 7 maja 2013 r. powód skierował do pozwanego R. N. (prowadzącego wówczas jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą R. N. P. (...)) zawiadomienie o zawarciu umowy faktoringu z 25 maja 2012 r. Poinformował go, że wszystkie obecne oraz przyszłe wierzytelności wobec niego zostały przelane na rzecz Banku (...) SA, w związku z czym zapłata za nie powinna być uiszczana na rachunek Banku (...) SA.

Bank (...) SA na podstawie umowy faktoringu z 25 maja 2012 r. nie nabył wierzytelności wynikających z ww. faktur VAT, wystawianych w ramach umowy sprzedaży z 5 września 2012 r. Bank ten nabywał wierzytelności wobec R. N. od 30 kwietnia 2013 r. do 12 maja 2014 r. Faktoring ten był rodzajem factoringu niewłaściwego.

W dniu 29 listopada 2013 r. zostało dokonane przekształcenie formy prawej działalności gospodarczej prowadzonej przez R. N. z jednoosobowej pod firmą (...) w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą P. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.. Prezesem zarządu uprawnionym do jednoosobowego reprezentowania spółki został R. N..

W piśmie z 11 grudnia 2013 r. pozwana spółka poinformowała powoda o tym przekształceniu i podała, że stała się z mocy prawa stroną wszystkich umów, które dotychczas były zwarte z R. N. P. (...).

W czerwcu 2014 r. strony zawarły porozumienie, w którym ustaliły, iż spłata zadłużenia pozwanej spółki wobec powódki, wynikającego z czterech faktur VAT nr (...) w łącznej kwocie 477.646,66 zł nastąpi w ratach, z których pierwsza w kwocie 27.646,66 zł płatna do dnia 13 czerwca 2014 r., a kolejne dziewięć w kwotach po 50.000 zł, płatne co 7 dni, począwszy od 20 czerwca 2014 r.

Powód oraz pozwany w ramach trwającej pomiędzy nimi współpracy gospodarczej nie zawarły żadnej innej umowy niż umowa z 5 września 2012 r. Ta umowa nigdy nie została wypowiedziana przez żadną ze stron. Współpraca pomiędzy powodem a pozwaną spółką trwała do jesieni 2016 r. na skutek niespłacania przez pozwaną spółkę zobowiązań wobec powoda. W grudniu 2014 r. nie została zawarta żadna nowa umowa pomiędzy stronami.

W pismach z 2 grudnia 2016 r. powód wezwał pozwanych R. N. i M. N. do zapłaty 924.128,38 zł wynikającej z faktur VAT w terminie do dnia 7 grudnia 2016 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 19 grudnia 2016 r. powód wypełnił przedmiotowy weksel i opatrzył go datą zapłaty na dzień 29 grudnia 2016 r. Weksel wystawiony został na 930.688,06 zł.

W piśmie z 19 grudnia 2016 r. pełnomocnik powoda poinformował wszystkich pozwanych o wypełnieniu weksla oraz wezwał do zapłaty sumy wekslowej do 29 grudnia 2016 r.

Postanowieniem z 9 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Opolu ogłosił upadłość pozwanej spółki. 1

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie powołanych dokumentów oraz ich kserokopii, znajdujących się w aktach. Wiarygodność kserokopii nie budziła jego wątpliwości. Mimo, że kserokopia nie jest dokumentem, a stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów kwestionujących zarówno istnienie określonych dokumentów, jak i treści w nich zawartych.

Sąd Okręgowy przyjął wiarygodność zeznań świadka G. S.. Zeznania, które dotyczyły szczegółów zawarcia umowy z 5 września 2012 r. oraz współpracy stron na jej podstawie, były prawdziwe, spójne oraz logiczne. Z podobnych względów Sąd uznał za wiarygodne w całej rozciągłości zeznania świadków A. M. i A. K.. Za szczególnie istotne Sąd uznał zeznania A. K., która przytoczyła szczegóły dotyczące okoliczności oraz skutków zmiany listy kontrahentów umowy faktoringu .

Za wiarygodne w prawie całej ich rozciągłości Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka S. N.. W przeważającej części były spójne, logiczne oraz korelowały z pozostałym, zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd nie dał jednakże świadkowi wiary w zakresie, w jakim wskazał on, że pozwany był objęty faktoringiem jedynie w okresie kiedy prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, a już nie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Stało to bowiem w

sprzeczności z faktem, że pozwany dokonał przekształcenie w spółkę z o.o. 29 listopada 2013 r., a faktoring wobec niego miał miejsce do 12 maja 2014 r., co potwierdza wiarygodny dokument w postaci pisma Banku (...) SA z 18 lipca 2017 r. (k. 280).

Za wiarygodne w zakresie zgodnym z ustalonym w sprawie stanem faktycznym oraz pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka J. H.. Świadek nie pamiętał wielu okoliczności mających znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego oraz rozstrzygnięcia w sprawie, między innymi dotyczących ilości zawartych przez strony umów. Świadek nie posiadał również żadnej wiedzy odnośnie umowy faktoringu. Z tych względów Sąd uznał zeznania świadka za mało znaczące dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania występującego za powoda P. G.. Były one spójne, logiczne oraz korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Natomiast zeznania pozwanego R. N. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały z ustalonym w sprawie stanem faktycznym oraz pozostałym wiarygodnym materiałem. Za niewiarygodne Sąd uznał w szczególności te jego zeznania, w których wskazał, że pozwana spółka i powód zawarli kolejną umowę sprzedaży, a umowa z 5 września 2012 r. została „zamknięta”. Powyższe twierdzenia nie znajdują żadnego potwierdzenia. Pozwany wykazał się w swoich zeznaniach niespójnością oraz brakiem racjonalizmu. Pozwany twierdził bowiem, że nie pamięta, czy umowa była zawarta w formie ustnej czy pisemnej, a także, że - w związku z jej zakończeniem - nie wie dlaczego nie zażądał zwrotu weksla zabezpieczającego wiarygodności z niej wynikające.

Wobec wniosku pełnomocnika pozwanej Sąd Okręgowy pominął dowód z jej zeznań.

Na podstawie wyżej przedstawionych ustaleń, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód dochodził zasądzenia od pozwanych na jego rzecz solidarnie 930.688,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty. Powyższa kwota wynika z wystawionego przez pozwaną spółkę, a poręczonego przez pozostałych pozwanych weksla gwarancyjnego, zabezpieczającego wiarygodności wynikające z umowy sprzedaży paliwa z 5 września 2012 r. W ocenie pozwanych R. N. i M. N., roszczenie powoda powinno zostać oddalone przede wszystkim z powodu braku legitymacji materialnoprawnej. Nadto zdaniem strony pozwanej, wiarygodności powoda, których źródłem jest umowa sprzedaży z 5 września 2012 r., zostały w całości zaspokojone.

Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 24 lutego 2017 r. uprawomocnił się wobec pozwanej spółki 11 maja 2017 r. Bez znaczenia w tym względzie pozostaje fakt ogłoszenia jej upadłości, gdyż postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 9 czerwca 2017 r. w tym przedmiocie zostało wydane dwa miesiące po uprawomocnieniu się nakazu wobec spółki.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć zarzut braku po stronie powoda legitymacji materialnoprawnej czynnej, albowiem warunkuje to dalszą merytoryczną analizę sprawy. Oś sporu dotyczyła bowiem tego, czy na skutek zawartej przez powoda z Bankiem (...) SA. umowy faktoringu z 25 maja 2012 r. o numerze 2038, Bank jako faktor nabył wiarygodności powoda, przysługujące mu wobec pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie III CZP 83/12 wskazał, że legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa, stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespalają się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. Legitymacja procesowa jest zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Rolą sądu w procesie jest dokonanie oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy, a w wypadku stwierdzenia braku legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), na sądzie spoczywa obowiązek zamknięcia rozprawy i wydania wyroku oddalającego powództwo.

W sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi przysługuje legitymacja materialna, a w konsekwencji legitymacja procesowa. Na skutek zawartej przez powódkę umowy faktoringu nie utraciła ona prawa do dochodzenia od pozwanych roszczeń wynikających z umowy z 5 września 2012 r., a zabezpieczonych wekslem gwarancyjnym.

Umowa faktoringu jest szczególnym rodzajem umowy o charakterze mieszanym, łączącym w sobie elementy różnych umów nazwanych, w tym umowy przelewu (art. 509 – 518 k.c.). W judykaturze wskazuje się, że faktoring jest to działalność, polegająca na nabywaniu przez faktora od przedsiębiorców najczęściej jeszcze niewymagalnych wierzytelności za część ich wartości. Dzięki płatności od faktora, dokonywanej przed terminem wymagalności, przedsiębiorca uzyskuje środki na bieżącą działalność i łatwiej jest mu zachować płynność finansową (por. K. Kruczalak, Factoring). F. dzielony jest na właściwy i niewłaściwy. W umowie factoringu właściwego faktor definitywnie nabywa wierzytelność od cedenta, który nie ponosi odpowiedzialności za ewentualną niewypłacalność dłużnika. W przypadku factoringu niewłaściwego zbywca wierzytelności ponosi wobec faktora odpowiedzialność w przypadku niewypłacalności dłużnika. Według konkurencyjnego wariantu umowy factoringu niewłaściwego, odpowiedzialność ukształtowana jest jako czynność warunkowa, której skuteczność zależy od zapłaty przez dłużnika. F. zakwalifikować należy jako szczególną postać sprzedaży wierzytelności [Kodeks Cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. K. O.; rok 2018, wydanie 20]. Faktoring niewłaściwy nazywany jest również faktoringiem niepełnym.

Wobec pozwanej spółki powód zawarł z faktorem umowę faktoringu niewłaściwego, co bezspornie wynika z dokumentu w postaci listy kontrahentów obowiązującej do dnia 27 maja 2013 r. (k.182). Faktoring obejmował jedynie okres wyraźnie wskazany przez Bank (...) SA w piśmie z 18 lipca 2017 r. (k. 280), tj. od 30 kwietnia 2013 r. do 12 maja 2014 r. W dniu 29 listopada 2013 r. zostało dokonane przekształcenie formy prawej prowadzonej przez pozwanego R. N. działalności gospodarczej z jednoosobowej prowadzonego pod firmą (...) z siedzibą w N. w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą P. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.. Tym samym faktoring miał miejsce nie tylko w stosunku do pozwanego jako jednoosobowej działalności gospodarczej, ale również przez okres 6 miesięcy w stosunku do pozwanej spółki (od 29 listopada 2013 r. do 30 września 2014 r.).

Poza tym ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że umową faktoringu nie były objęte wierzytelności zabezpieczone przedmiotowym wekslem. Weksel, za który poręczyli pozwani, opiewał na łączną kwotę 930.688, 06 zł i zabezpieczał wierzytelności wynikające z umowy sprzedaży z 5 września 2012 r. oraz odsetki za opóźnienie. W ramach tej umowy powód wystawiał faktury VAT. Z materiału w aktach sprawy, w szczególności z pisma powoda z 3 lipca 2017 r. oraz pisma Banku (...) SA z 18 lipca 2017 r., jednoznacznie wynika, że wierzytelności wynikające z tych faktur, zabezpieczone przedmiotowym wekslem nie był objęte faktoringiem. Nie ma znaczenia w tym zakresie to, czy pozwany występował wówczas jako jednoosobowa działalność gospodarcza czy jako spółka z o.o., gdyż przekształcenie odbyło się w ramach sukcesji uniwersalnej.

Bez znaczenia dla przysługującej powodowi legitymacji materialnej i procesowej pozostaje również fakt ujęcia pozwanego na liście kontrahentów obowiązującej od dnia 27 maja 2013 r., stanowiącej załącznik do umowy faktoringu. Pozwany nie został bowiem ujęty w kolejnych listach kontrahentów, począwszy od listy z 27 czerwca 2014 r. Zmiana listy kontrahentów była możliwa oraz skutkowałą nieobowiązaniem danego kontrahenta dalszym faktoringiem. Powyższe potwierdzają wiarygodne oraz bezstronne zeznania świadka A. K. oraz treść samej umowy faktoringu. W konsekwencji powód nie musiał dokonać z Bankiem powrotnego przelewu wierzytelności przysługującej wcześniej Bankowi. Również – pomimo treści dokumentu w postaci zawiadomienia o faktoringu z 7 maja 2013 r. – na powodzie nie spoczywał obowiązek poinformowania pozwanego o fakcie zaprzestania obowiązywania go faktoringiem, co potwierdzają zeznania A. K.. Nadto przedmiotowa umowa faktoringu nie nakładła na faktora (Bank) i klienta (powoda) takiego obowiązku.

Z uwagi na uwadze powyższe powód posiada legitymację materialną oraz procesową w sprawie. Umowa faktoringu nie obejmowała bowiem wierzytelności przysługujących powodowi, a zabezpieczonych przedmiotowym wekslem.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie wynika, aby wierzytelności powódki wynikające z umowy z 5 września 2012 r. zostały zaspokojone. Strony łączyła jedynie jedna umowa sprzedaży paliw z 5 września

2012 r. Wiarygodny materiał dowodowy potwierdza, że żadna ze stron nie rozwiązała powyżej umowy ani jej nie wypowiedziała. Dowodem w tym zakresie nie mogą być dokumenty w postaci korespondencji powoda i pozwanej spółki, z których wynika, że zawarli porozumienie, dotyczące sposobu spłaty zadłużenia pozwanej. W konsekwencji umowa z 5 września 2012 r. nadal obowiązywała strony, a przedmiotowy weksel, za który poręczyli pozwani R. N. i M. N. nadal zabezpieczał wierzytelności w niej wynikające. Całokształt materiału dowodowego wskazuje, że strony nie zawarły we grudniu 2014 r. kolejnej umowy sprzedaży produktów naftowych. Na pewno można stwierdzić, że pozwany tego nie wykazał. Weksel miał charakter gwarancyjny i zabezpieczał roszczenia powoda z umowy z 5 września 2012 r.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w pkt 2 na podstawie art. 98 k.p.c. kosztami procesu obciążył w całości pozwanych, przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe rozliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku wnieśli oboje pozwani, zaskarżając go w całości. Podnieśli w niej zarzuty:

1) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającej się w przyjęciu, że:

a) dochodzone w sprawie roszczenia powódki nie były przedmiotem przelewu na rzecz Banku (...) SA na podstawie umowy faktoringu, podczas gdy materiał dowodowy wskazywał, że zostały skutecznie przelane na Bank,

b) w pierwszej połowie 2014 r. nie doszło do rozwiązania umowy z 5 września 2012 r. oraz, że współpraca nawiązana przez powódkę i pozwaną spółkę od grudnia 2014 r. odbywała się na podstawie tej umowy, podczas gdy materiał dowodowy wskazywał, że od grudnia 2014 r. powódka i pozwana spółka podjęły współpracę na podstawie nowo uzgodnionych zasad odmiennych od określonych umową z 5 września 2012 r.,

c) przedmiotowy weksel zabezpieczał także wierzytelności powódki z dostaw realizowanych po przerwaniu współpracy w połowie 2014 r. i ponownym jej podjęciu w grudniu 2014 r. podczas gdy materiał dowodowy wskazywał, że weksel został wystawiony jedynie na zabezpieczenie roszczeń powódki z dostaw realizowanych na podstawie umowy z 5 września 2012 r.,

2) naruszenia przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad związanych z obrotem gospodarczym i uznanie, że o tym, czy doszło do przelania na B. SA dochodzonych przez powódkę roszczeń przesądza jedynie treść umowy faktoringowej, podczas gdy umowę tę należało zestawić z innymi dowodami, z których wynikało, że po zawarciu tej umowy pozwany R. N. i pozwana spółka zostali zawiadomieni o objęciu wierzytelności powódki względem nich przelewem, wskutek czego dokonywali płatności na rachunek Banku, a w późniejszym okresie nie zostali zawiadomieni, by kolejne wierzytelności nie były już objęte przelewem, przez co pozwana spółka kontynuowała wpłaty na ten sam rachunek Banku,

b) art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny, jakie znaczenie nadać przeszkodom stawianym przez powódkę w przeprowadzeniu dowodu z wyciągu jej ksiąg rachunkowych obejmującego zestawienie transakcji z pozwaną spółką, podczas gdy Sąd powinien był uznać, że powódka przyznała w ten sposób, że:

- przelew wierzytelności w ramach umowy faktoringowej dotyczył również wierzytelności objętych pozwem,
- strony zawarły w grudniu 2014 r. nową umowę,

c) art. 328 § 2 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie analizy prawnej umowy faktoringowej, która była kluczowa w sprawie, co znacząco utrudnia im obronę oraz ocenę instancyjną zaskarżonego wyroku,

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad związanych z obrotem gospodarczym poprzez przyjęcie, że powódkę i pozwaną spółkę przez

cały okres współpracy łączyła tylko umowa z 5 września 2012 r., podczas gdy wnioski o zawarcie nowej umowy można było wyprowadzić z innych ustalonych w sprawie faktów: charakteru relacji stron, prowadzonych przez nie negocjacji, zmiany warunków współpracy,

e) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie zeznań pozwanego R. N. i odmówienie im wiarygodności co do tego, że powódka i pozwana spółka zawarły kolejną umowę w grudniu 2014 r., a umowa z 5 września 2012 r. została rozwiązana, przy jednoczesnym przyjęciu wiarygodności, podczas gdy pozwany wyczerpująco wyjaśniał poszczególne aspekty współpracy a przedstawiciel pozwanego często zasłaniał się niepamięcią, a jego zeznania nie korespondowały z dokumentami,

f) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła wysokość roszczenia,

3) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 353⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 1 i 2 k.c., w zw. z art. 510 § 1 k.c. i 555 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódka zachowała względem nich status wierzyciela, podczas gdy sporne wierzytelności zostały skutecznie przebrane na B. SA,

b) art. 10 prawa wekslowego w zw. z art. 101 prawa wekslowego w zw. z art. 30 prawa wekslowego i art. 32 prawa wekslowego przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że weksel zabezpieczał roszczenia wynikające z dostaw paliw realizowanych od grudnia 2014 r.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 24 lutego 2017 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz każdego z nich kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Jako ewentualny złożyli wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych (k. 1664).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była w całości bezzasadna.

Nie mógł być skuteczny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Tego rodzaju zarzut może stanowić podstawę uwzględnienia apelacji wyłącznie w takich szczególnych sytuacjach, gdy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia poddanie go kontroli instancyjnej. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Wbrew twierdzeniom apelujących, na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku można ustalić, jakimi przesłankami kierował się Sąd Okręgowy uznając, że nie doszedł do skutku przelew dochodzonych pozwem wierzytelności na rzecz faktora - B. SA. Zostało to wysłowione na stronach 8 i 9 uzasadnienia. Można się zgodzić, że przedstawiona tam ocena jest nieprzekonująca, ale nie oznacza to, że jej nie ma albo, że jest niewystarczająca dla ujawnienia sfery motywacyjnej Sądu pierwszej instancji. Najlepszym na to dowodem jest treść apelacji. Świadczy ona o tym, że pozwani prawidłowo odczytali, jakimi przesłankami kierował się Sąd Okręgowy przy takiej a nie innej ocenie kwestii przelewu, co pozwoliło im podważać ją adekwatnymi argumentami.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie ustalenia faktyczne, które miały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i nie budziły zastrzeżeń. Także rozważania tego Sądu były w większości trafne. Dlatego Sąd Apelacyjny jedne i drugie zaakceptował i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął za własne z modyfikacjami i uzupełnieniami, które będą wynikały z dalszych rozważań.

Zarzuty apelacji pozwanych w większości dotyczyły naruszenia prawa procesowego i zmierzały do podważania ustaleń Sądu Okręgowego. Nie mogły one odnieść skutku z następujących względów.

Na wstępie dalszych rozważań podkreślenia wymaga, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), to pozwani byli zobowiązani do wykazania podstaw faktycznych swoich dwóch głównych zarzutów, a więc tego, że powód definitywnie zbył dochodzoną pozewm wierzytelność na rzecz B. SA oraz, że w połowie 2014 r. doszło do rozwiązania umowy z 5 września 2012 r.

Nietrafne były zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. Ten pierwszy zarzut pozwani sformułowali w trzech postaciach, ale w istocie dotyczył on dwóch ważnych zagadnień: tego, czy dochodzone pozewm wierzytelności były przedmiotem przelewu na podstawie umowy faktoringu i w związku z tym przysługują faktorowi, a nie powodowi oraz tego, czy doszło do rozwiązania umowy z 5 września 2012 r. przed powstaniem wierzytelności powódki z tytułu dostaw, za które powód wystawił powołane w pozwie faktury. Drugi z wyżej wymienionych zarzutów ściśle łączył się z zarzutem błędnego ustalenia, że nie doszło do rozwiązania umowy z 5 września 2012 r. i zawarcia w to miejsce nowej, gdyż zmierzał do tego samego celu.

Zgodzić się trzeba ze skarżącymi, że z przyczyn wskazanych w ich apelacji dochodzone pozewm wierzytelności były przedmiotem przelewu na rzecz faktora - B. SA na podstawie § 4 ust. 1 łączącej powoda z tym Bankiem umowy faktoringu z 25 maja 2012 r. W tym zakresie odmienne stanowisko Sądu Okręgowego jest nieprzekonujące, gdyż nie uwzględnia treści art. § 4 ust. 1 umowy faktoringu. Nie wyczerpywało to jednak zagadnienia, do kogo te wierzytelności należały w dacie wyrokowania przez ten Sąd (art. 316 § 1 k.p.c.). Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy faktoringu, usłudze faktoringowej podlegały tylko wierzytelności umieszczone przez powódkę w zestawieniu wierzytelności i następnie zaakceptowane przez faktora do finansowania. Przy czym, w części wstępnej umowy, w słowniku określającym znaczenie użytych w niej pojęć, podano, że zestawienie wierzytelności to lista wierzytelności, stanowiąca wniosek klienta o ich akceptację w ramach przyznanych mu limitów (limitu klienta, limitu usługi i poszczególnych limitów kontrahentów określonych na liście kontrahentów). Wskazano tam również, jakie znaczenie ma przesłanie przez klienta zestawienia wierzytelności faktorowi. Zaznaczyć trzeba, że umowa zawierała także definicję pojęcia wierzytelności niefinansowanych, wskazując, że są nimi m.in. wierzytelności, których klient nie wskazał w zestawieniu wierzytelności lub, które zostały w nim umieszczone, jednak nie zostały przez faktora zaakceptowane do finansowania. Zgodnie z umową, tego rodzaju wierzytelności podlegały automatycznej cesji zwrotnej. Stosownie bowiem do umownej definicji cesji zwrotnej, „w przypadku wierzytelności niefinansowanych cesja zwrotna dokonywana jest automatycznie w pierwszym dniu po okresie tolerowanego opóźnienia, chyba że wcześniej faktor złoży w tej sprawie odmienne oświadczenie woli (...). Cesja zwrotna następuje z mocy umowy, bez konieczności zawierania dodatkowych porozumień i dodatkowego powiadomienia, na co obie strony wyrażają zgodę. Cesja zwrotna zwalnia faktora z obowiązku zapłaty ceny wierzytelności.”

W świetle powyższych postanowień umowy faktoringu, wykazanie przez pozwanych, że dochodzone pozewm wierzytelności zostały definitywnie nabyte przez faktora (co było podstawowym założeniem zarzutu braku legitymacji czynnej powoda), wymagało udowodnienia nie tylko, że zostały objęte przelewem na podstawie § 4 ust. 1 umowy faktoringu, ale również, że zostały ujęte w odpowiednim zestawieniu wierzytelności a następnie zostały przez faktora zaakceptowane do finansowania. W przeciwnym bowiem razie były wierzytelnościami niefinansowanymi i podlegały automatycznej cesji zwrotnej. Pozwani żadnych dowodów w tym zakresie nie zaoferowali. Jednocześnie ze stanowiska powoda w procesie jednoznacznie wynikało, że nie przedstawiał objętych pozewm wierzytelności faktorowi do akceptacji. Co więcej, powód i B. SA (faktor) zgodnie utrzymywali, że wierzytelności te nie były finansowane (k. 279 i 280). Oznacza to, że podlegały automatycznej cesji zwrotnej w pierwszym dniu po okresie tolerowanego opóźnienia. W przypadku spółki P. (...) okres tolerowanego opóźnienia wynosił 30 dni (k. 182). Termin płatności ostatniej dochodzonej pozewm faktury przypadał na 29 listopada 2016 r. W związku z tym okres tolerowanego opóźnienia w stosunku do wszystkich wierzytelności upłynął najpóźniej 29 grudnia 2016 r. Zatem z mocy umowy faktoringowej do

30 grudnia 2016 r. wszystkie wskazane w pozwie wierzytelności zostały objęte przelewem zwrotnym na rzecz powoda i należały do niego, tak w dniu złożenia pozwu, jak i w chwili wyrokowania.

Umowa z 5 września 2012 r. została nazwana umową sprzedaży. Była to jednak w istocie umowa ramowa. Jest to rodzaj umowy nienazwanej, która jest zawierana wówczas, gdy strony nie mogą z góry określić wszystkich istotnych elementów przyszłych umów, ale jednocześnie dążą do związania się więzią gospodarczą na dłuższy okres. W takiej sytuacji umowa ramowa pozwala określić pewne stałe reguły współpracy, w szczególności zasady i warunki zawierania przyszłych umów wykonawczych. Umowa z 5 września 2012 r. regulowała zasady współpracy przy sprzedaży przez powoda paliw (sposób składania zamówień, zawierania poszczególnych wykonawczych umów sprzedaży, ustalania ceny, realizacji dostaw, dokonywania płatności, składania reklamacji, warunki kredytu kupieckiego).

Pozwani już w zarzutach od nakazu zapłaty powoływali się na rozwiązanie umowy ramowej z 5 września 2012 r. w wyniku dokonania przez powoda jej wypowiedzenia w maju 2014 r. (k. 78), ale w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji na poparcie tych twierdzeń nie przedstawili przekonujących dowodów. Wbrew stanowisku skarżących, fakt rozwiązania umowy nie wynika z pism spółki P. (...) z 12 czerwca 2014 r. (k. 97) i powoda z 13 czerwca 2014 r. (k. 98). Pismo z 12 czerwca 2014 r. nie zawiera propozycji rozwiązania przedmiotowej umowy, a jedynie deklarację spłaty długu w dwóch różnych wariantach: bez nowych dostaw i z utrzymaniem dostaw. Nawet gdyby przyjąć, że w piśmie z 12 czerwca 2014 r. jest propozycja rozwiązania umowy i że została ona odczytana (do czego nie ma podstaw), odpowiedź powoda z 13 czerwca 2014 r. z całą pewnością nie zawiera ani oświadczenia woli o przyjęciu propozycji rozwiązania umowy, ani oświadczenia woli o jej wypowiedzeniu. Powołani przez pozwanych świadkowie (k. 76, 251), także nie potwierdzili rozwiązania umowy w jakimkolwiek trybie (k. 1439-1441). Nawet pozwany w swoich zeznaniach nie wskazał na żadne fakty, które w sposób niewątpliwy potwierdzałyby wypowiedzenie umowy ramowej lub jej rozwiązanie w inny sposób. Z jednej strony wprost przyznał, że nie było pisemnego wypowiedzenia, a z drugiej nie przedstawił żadnych okoliczności, które jednoznacznie świadczyłyby o dokonaniu go w innej formie. W tym zakresie powołał się jedynie (pomijając jego subiektywne odczucia) na słowa świadka G. S., że kończą współpracę. Jednakże nie podał żadnych okoliczności świadczących o tym, że takie słowa, nawet jeśli padły, stanowiły oświadczenie woli powoda o wypowiedzeniu umowy. Przede wszystkim pozwany nawet nie twierdził, że świadek był umocowany do złożenia takiego oświadczenia ze skutkiem dla powoda. Poza tym słowa te mogły stanowić wyraz chęci zaprzestania dostaw, bez zamiaru zakończenia bytu umowy.

W apelacji pozwani podnosili, że o rozwiązaniu umowy z 5 września 2012 r. świadczy zawarcie przez powoda i spółkę P. (...) w grudniu 2014 r. nowej umowy, co z kolei wynika z wstrzymania przez powoda dostaw od maja 2014 r., ponownego podjęcia współpracy od grudnia 2014 r. i wznowienia dostaw paliwa na nowo uzgodnionych zasadach, odmiennych niż przewidziane w umowie z 5 września 2012 r. W istocie więc pozwani konstruowali rozbudowane domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), w którym wniosek jednego domniemania był podstawą dla kolejnego. Takie domniemanie nie mogło być zaakceptowane z dwóch powodów.

Po pierwsze, na mocy art. 77 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 7 września 2016 r., dokonane w 2014 r. wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy z 5 września 2012 r. w inny sposób powinno być stwierdzone pismem pod rygorem ad probationem (art. 74 § 1 k.c.). Skoro tak się nie stało, obowiązywały ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 74 k.c. Podkreślenia wymaga, że obejmowały one nie tylko wprost w nim wysłowny zakaz prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, ale także możliwość posługiwania się domniemaniami faktycznymi. Wynika to z juredycznego celu takiego zakazu w postaci preferowania dowodu z dokumentu dla niektórych kategorii czynności prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 321/08, nie publ., E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019, teza 2 do art. 74). Przy czym, o ile można przyjąć, że powód w sposób dorozumiany - przez brak sprzeciwu w stosunku do wniosków dowodowych pozwanych - wyraził zgodę na przesłuchanie świadków i stron na okoliczność rozwiązania (wypowiedzenia) umowy, o tyle nie ma podstaw do przyjęcia takiej zgody na korzystanie z domniemań faktycznych. W toku całego procesu powód zaprzeczał, aby z faktów powoływanych przez pozwanych jako podstawa faktyczna domniemania wynikało wypowiedzenie umowy

z 5 września 2012 r. i zawarcie nowej w grudniu 2014 r. W tej sytuacji przyjęcie domniemania, na które pozwani się powoływali, było niedopuszczalne.

Po drugie, z podstawy faktycznej domniemania jego wnioski nie wynikały w sposób na tyle pewny, aby je zaakceptować. Najważniejszymi (jedynymi istotnymi) elementami podstawy domniemania, z której miało wynikać zawarcie nowej umowy w grudniu 2014 r., były: zaprzestanie dostaw w okresie od maja do grudnia 2014 r., wyznaczanie przez powoda po wznowieniu dostaw krótszych terminów płatności i późniejsze akceptowanie przez niego wyższego poziomu zadłużenia spółki P. (...). Jednakże takie zachowania równie dobrze mogły się odbywać w ramach umowy z 5 września 2012 r. i nie stały w sprzeczności z jej obowiązywaniem.

W praktyce obrotu gospodarczego nieformalne modyfikowanie ustaleń pisemnej umowy ramowej przy poszczególnych umowach wykonawczych jest stałym zjawiskiem. Jest to zrozumiałe i do pewnego stopnia nieuniknione z uwagi na to, że sytuacja rynkowa czasami wymaga natychmiastowych zmian we współpracy stron umowy, za którymi nie nadaje ich formalizowanie w drodze odpowiedniej modyfikacji umowy. W przypadku umowy z 5 września 2012 r. zaprzestanie dostaw paliwa mogło być naturalnym skutkiem powstania znacznego zadłużenia, a późniejsze ich wznowienie na bardziej restrykcyjnych warunkach równie oczywistym skutkiem zachwiania zaufania powoda do zdolności spółki P. (...) do terminowej obsługi swoich zobowiązań. Terminowe wywiązywanie się przez tą spółkę z płatności z czasem mogło prowadzić do odbudowy tego zaufania i w konsekwencji do akceptowania przez powoda coraz wyższego poziomu jej zadłużenia. Taka wersja zdarzeń jest zdaniem Sądu Apelacyjnego bardziej prawdopodobna niż przedstawiona przez apelujących w ramach ich domniemania.

Dodatkowo, przeciwko ustaleniu, że doszło do zakończenia bytu poprzedniej i zawarcia nowej umowy przemawiały zasady doświadczenia życiowego. Jest nieprawdopodobne, że powód w grudniu 2014 r. nawiązał ze spółką P. (...) ponowną współpracę na tak dużą skalę, przy braku umowy pisemnej. Wszak umowa z 5 września 2012 r. jednoznacznie świadczy o praktyce powoda zawierania takich umów. To niepodobieństwo staje się jeszcze wyraźniejsze, jeśli się zważy, że powód musiałby się zdecydować na nową, ustną umowę ze spółką P. (...) nie tylko wbrew swojej praktyce regulowania współpracy umowami pisemnymi, ale nadto po wcześniejszych negatywnych doświadczeniach z terminowością płatności ze strony tej spółki. Co więcej, musiałby też zaakceptować wyższy niż w umowie z 5 września 2012 r. poziom kredytu kupieckiego przy braku jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak to już wyżej powiedziano, Sąd Apelacyjny zaakceptował stanowisko skarżących, że wierzytelności powoda względem spółki P. (...) zostały objęte przelewem przewidzianym w § 4 umowy faktoringowej z 25 maja 2012 r. Jednak z przyczyn, o których była wyżej mowa, nie oznaczało to, że pozostawały one własnością faktora w dacie wyrokowania. Pozwani nie wykazali, aby tak było. Jednocześnie z dokumentów przedłożonych przez powoda wynikało, że spółka P. wcale nie realizowała wszystkich przelewów należności za paliwo na rachunek wskazany w otrzymanym zawiadomieniu o przelewie (k. 97). Zresztą pozwany w swoich zeznaniach sam przyznał, że płatności były każdorazowo dokonywane na rachunek podany na fakturze. Poza tym, nawet gdyby przelewy szły tylko na rachunek wskazany w zawiadomieniu o przelewie, w świetle postanowień umowy faktoringowej, o których była wyżej mowa, i tak nie byłoby to wystarczającą przesłanką do przyjęcia, że dochodzone pozwem wierzytelności przysługują nadal faktorowi.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w obu jego wariantach.

Po pierwsze, pozwani opierali ten zarzut na założeniu niewykonania przez powoda zobowiązania Sądu do złożenia ksiąg lub wyciągu z ksiąg rachunkowych, dokumentujących stan wykonania zobowiązań P. (...) spółki z o.o. wobec powoda. Tymczasem powód w istocie go wykonał, gdyż przedłożył równoważne dla wyciągu z ksiąg rachunkowych odpisy dokumentów, szczegółowo obrazujące rozliczenia między nim a spółką P. (...) Nastąpiło to na rozprawie 14 września 2017 r. i przy piśmie z 12 października 2017 r., przy czym w tym ostatnim powód oświadczył, że nie dysponuje żadnymi innymi dokumentami w tym przedmiocie (k. 281-334, 393-1359). Pozwani ani w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji ani w apelacji nie przedstawili żadnej analizy tych dokumentów, w szczególności nie wykazali, że były one niewystarczające dla osiągnięcia celu ich wniosku dowodowego, tj. weryfikacji podstawy i zakresu

zobowiązań spółki P. (...) wobec powoda albo też, że powód dysponuje innymi jeszcze istotnymi dokumentami, których nie przedstawił albo, że do dokonania ustaleń konieczne są jakieś dodatkowe, konkretne dane z ksiąg rachunkowych, które nie wynikają z przedłożonych dokumentów.

Po drugie, zawsze do sądu należy ocena, czy odmowa przedstawienia dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w jego przeprowadzeniu, powinna rodzić dla niej negatywne konsekwencje. Skoro Sąd Okręgowy uznał, że dysponuje wystarczającym materiałem dowodowym dla rozstrzygnięcia sprawy i takie przekonanie było usprawiedliwione, to zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. nie mógł mieć racji bytu. Z materiału dowodowego wynikało, że nie doszło do definitywnego nabycia przez faktora dochodzonych pozwem wierzytelności, jak też, że ani w grudniu 2014 r., ani w żadnym innym czasie, nie doszło do zawarcia przez spółkę P. (...) z powodem nowej umowy ramowej. W tej sytuacji nie było podstaw do stosowania rygoru z art. 233 § 2 k.p.c.

Po trzecie, zgodzić się trzeba ze stanowiskiem powoda (k. 154), że wnioski pozwanych (k. 76), jak i zobowiązanie Sądu były na tyle ogólne, że ich wykonanie nie było możliwe. Sąd nie wskazał, czy jego zobowiązanie dotyczy tylko wyciągu z księgi głównej, czy także z ksiąg pomocniczych i ewentualnie innych elementów ksiąg rachunkowych, jak zestawienia: obrotów i sald kont księgi głównej, sald kont ksiąg pomocniczych, czy wykaz składników aktywów i pasywów (inwentarz). Nie określił też, co dokładnie (jakie dane) wyciąg miałby obejmować i za jaki okres miałby być przygotowany. W tej sytuacji zobowiązanie było niewykonalne a przez to nieskuteczne, co nie pozwalało na wyciąganie wobec powoda negatywnych konsekwencji przewidzianych w art. 233 § 2 k.p.c.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez wadliwą ocenę zeznań pozwanego. Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom apelacji, zeznania te wcale nie zawierały jednoznacznego potwierdzenia wypowiedzenia umowy z 5 września 2012 r. i zawarcia nowej w grudniu 2014 r. Pozwany przyznał, że nie było pisemnego wypowiedzenia i nie przedstawił okoliczności, które jasno świadczyłyby o dokonaniu go w innej formie. Była już o tym mowa. Odnośnie nowej umowy ramowej, zeznania pozwanego nie zawierały faktów, które dostatecznie wyraźnie świadczyłyby o tym, że powód złożył choćby dorozumiane oświadczenie woli, konieczne do zawarcia takiej nowej umowy. Te działania, na które się pozwany powoływał (uzgodnienia z G. S. co do wznowienia dostaw, zasad płatności, kredytu kupieckiego), równie dobrze mogły być podejmowane w ramach dotychczasowej umowy, o czym także już była mowa.

Niezależnie od powyższego, wskazać trzeba, że strony, będące osobami fizycznymi, są z reguły (i tak też było w przypadku pozwanego) wysoce osobiście i materialnie zainteresowane osiągnięciem korzystnego dla siebie wyniku procesu. Skutkiem tego dowód z ich zeznań jako źródło poznania prawdy jest bardzo niepewny. Dlatego też w ramach oceny dowodów ich zeznania muszą być szczególnie dokładnie weryfikowane. Powinno to następować przez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Samo ewentualne stwierdzenie ich wyższej wiarygodności od zeznań drugiej strony jest zdecydowanie niewystarczające. Dlatego, gdyby nawet przyjąć argumentację apelujących, że zeznania pozwanego, z uwagi na ich indywidualne cechy, były bardziej wiarygodne niż zeznania P. G. (co wcale nie jest oczywiste), nie przesądzało to ogólnej pozytywnej oceny wiarygodności zeznań pozwanego. Zeznania te nie miały wystarczającego potwierdzenia w innych dowodach ani zasadach doświadczenia życiowego. Przede wszystkim jednak ich moc dowodowa (siła przekonywania) z natury rzeczy była zbyt niska, aby tylko na ich podstawie dokonywać ustaleń niweczających roszczenie powoda. Dlatego słusznie Sąd Okręgowy je zdyskwalifikował.

Bezzasadny był zarzut podważający prawidłowość ustalenia wysokości długu spółki P. (...). W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani przyznali istnienie zadłużenia w związku z dostawami paliw, które były podstawą dla wystawienia faktur VAT dołączonych do pozwu (k. 78). Jednocześnie nie zakwestionowali wysokości należności, co w okolicznościach sprawy ma jednoznaczną wymowę (według własnych jego zeznań, pozwany do listopada 2016 r. był udziałowcem i członkiem zarządu pozwanej spółki, a według KRS stan taki istniał do kwietnia 2017 r.). Co więcej, w toku swoich zeznań pozwany wskazał, że od marca 2016 r. zaległość wobec powódki wzrastała (1:02 nagrania rozprawy z 27 września 2018 r., k. 1556) oraz przyznał, że wysokość długu spółki P. (...) wobec powoda odpowiada kwocie wynikającej z pozwu i dołączonych do niego faktur (1:04 w/w nagrania). Nakazywało to uznać przedmiotowy zarzut

za element wyłącznie taktyki procesowej, a nie wyraz rzeczywistych zastrzeżeń co do prawidłowości kwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego.

W tej sytuacji jedynie na marginesie można zauważyć, że to na pozwanych spoczywał ciężar dowodu nieistnienia wiarytelności wekslowej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967, III CZP 19/66, OSNCP 1968/5/79 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 387/10, Monitor Prawa Bankowego 2012/1/11). Na to zaś żadnych dowodów nie zaofiarowali.

Oba zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły być uzasadnione, gdyż były konstrukcyjnie wadliwe. U ich podstaw leżał bowiem inny stan faktyczny niż ten, który przyjął Sąd Okręgowy. Tymczasem warunkiem skutecznego postawienia takiego zarzutu apelacyjnego jest przyjęcie stanu faktycznego, który ustalił Sąd pierwszej instancji.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 swego wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Pozwani przegrali w tym postępowaniu w całości, co obligowało ich do zwrotu powodowi poniesionych kosztów, które sprowadzały się do wynagrodzenia pełnomocnika.

SSA Piotr Górecki SSA Krzysztof Józefowicz SSO Marcin Garcia Fernandez

--	--	--